

Sygn. akt II AKa 375/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Pędziwiatr
Sędziowie:	SSA Robert Wróblewski SSO del. do SA Krzysztof Płudowski (spr.)
Protokolant:	Marzena Dobrowolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r.

sprawy **J. G.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.  
w zw. z art. 64 § 2 k.k.

**P. C.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**M. M.**

oskarżonego z art. art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.  
i art. 262 § 1 k.k.

**J. P. (1)**

oskarżonej z art. art. 162 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw.  
z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt III K 92/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych: J. G., P. C., M. M. i J. P. (1);**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. – obrońcy oskarżonego J. G., adw. G. S. – obrońcy oskarżonego P. C., adw. R. S. – obrońcy oskarżonego M. M., adw. A. B. – obrońcy oskarżonej J.**

**P. (1) po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonych: J. G., P. C., M. M. i J. P. (1) od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia Krzyki - Zachód oskarżył **J. G., P. C., M. M.** o to, że:

I. w dniu 15 czerwca 2011 roku we W. przy skrzyżowaniu ulic (...), wspólnie i w porozumieniu, przewidując możliwość pozbawienia życia S. S. i godząc się na to, a nadto w związku z dokonaniem kradzieży na jego szkodę poprzez użycie przemocy polegającej na wielokrotnym zadaniu uderzeń pięściami i kopnięciami nogami obutymi w buty, a także przy użyciu kamienia i innego nieustalonego narzędzia przypominającego konar od drzewa, spowodowali u wyżej wymienionego pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rozległych urazów czaszki, a w tym złamania przedniej ściany wyrostka zębodołowego szczęki po stronie lewej, skośnego złamania trzonu żuchwy po stronie lewej na pograniczu z kątem żuchwy z wydzieleniem trójkątnego odłamu kostnego po wewnętrznej stronie trzonu żuchwy w dolnej części przelomu, pionowego liniowego pęknięcia blaszki zewnętrznej kości na przedniej powierzchni prawego wyrostka stawowego żuchwy, złamania wyrostka tylcowatego prawej kości skroniowej oraz obrażenia pozostałych części ciała, złamania trzech żeber od 6 do 9 po lewej stronie, w tym o charakterze wieloodłamowym na wysokości żeber od 7 do 9 z podbiegnięciem krwawym mięśni międzyżebrowych, dwukrotnego złamania żeber 9 i 10 po stronie prawej, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L2 z i wieloodłamowego złamania lewej kości łokciowej z podbiegnięciami krwawymi w mięśniach przedramienia, skutkujące jego zgonem w dniu 17 czerwca 2011 r., a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 600 zł. oraz telefon komórkowy marki N. o nieustalonej wartości,

**tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,**

przy czym J. G. czynu tego dopuścił się działając

w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art.

64 § 2 k.k. będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny z dnia 13 września 2004 roku, sygn. akt V K 1636/03, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu II Wydział Karny z dnia 26 września 2006 roku, sygn. akt II K 748/2008, na karę łączną 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 13 sierpnia 2003 roku do 18 września 2003 roku oraz od 16 sierpnia 2005 roku do dnia 19 czerwca 2008 roku,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k., zaś w stosunku do J. G. o czyn z art.

148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw.

z art. 64 § 2 k.k.

Nadto **M. M.** oskarżony został o to, że:

II. w okresie pomiędzy 18 czerwca 2011 roku a 20 czerwca 2011 roku we W. przy skrzyżowaniu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. P. (1), znieważył zwłoki S. S. w ten sposób, że za pomocą szpadla spowodował na jego zwłokach obrażenia twarzoczaszki, a następnie odciął głowę od tułowia, uniemożliwiając identyfikację zwłok po wizerunku

**tj. o czyn z art. 262 § 1 k.k.**

Nadto **J. P. (1)** oskarżona została o to, że:

III. w okresie od 15 czerwca 2011 roku do 17 czerwca 2011 r. we W. przy skrzyżowaniu ulic (...), mając możliwość, nie udzieliła pomocy ciężko pobitemu S. S., który przez dwa dni w jej obecności leżał nieprzytomny z wyraźnymi obrażeniami głowy i klatki piersiowej, a następnie w dniu 17 czerwca 2011 roku zmarł

**tj. o czyn z art.162 § 1 k.k.**

IV. w okresie pomiędzy 18 czerwca 2011 roku a 20 czerwca 2011 r. we W. przy skrzyżowaniu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. M., znieważyla zwłoki S. S. w ten sposób, że za pomocą szpadla odcięła jego głowę od tułowia, a następnie spowodowała obrażenia twarzoczaszki uniemożliwiające identyfikację zwłoki po wizerunku, zacierając tym samym ślady przestępstwa zabójstwa wymienionego mężczyzny i utrudniając postępowanie karne dotyczące tego czynu, pomagając jego sprawcom, to jest M. M., P. C. i J. G. uniknąć odpowiedzialności karnej

**tj. o czyn z art.262 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 14 maja 2013 roku** Sąd Okręgowy we Wrocławiu:

**I.** uznał oskarżonych **J. G., P. C.**

**i M. M.** za winnych popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. 1,

z tym, że z opisu czynu wyeliminował to, że spowodowali wówczas złamanie wyrostka rylcowatego prawej kości skroniowej pokrzywdzonego i za to wymierzył im kary:

**1)** oskarżonemu **J. G.** na podstawie art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę 25 lat pozbawienia wolności,

**2)** oskarżonemu **P. C.** na podstawie art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 15 lat pozbawienia wolności,

**3)** oskarżonemu **M. M.** na podstawie art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 15 lat pozbawienia wolności,

**II.** uznał oskarżonego **M. M.** za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. II i za to, na podstawie art. 262 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

**III.** uznał oskarżoną **J. P. (1)** za winną popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. III i za to, na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności,

**IV.** uznał oskarżoną **J. P. (1)** za winną popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. IV i za to, na podstawie art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 3 lat pozbawienia wolności,

**V.** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu **M. M.** i wymierzył mu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności,

**VI.** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe wymierzone oskarżonej **J. P. (1)** i wymierzył jej karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

**VII.** na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar zaliczył oskarżonym **J. G., P. C.** i **M. M.** okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 24 czerwca 2011 r. do dnia 14 maja 2013 r.,

**VIII.** na podstawie art. 44 § 1 i § 2 k.k. orzekł przepadek, na podstawie art.

230 § 2 k.k. zarządził zwrot, zaś na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. oddał do depozytu sądowego wskazane dowody rzeczowe,

**IX.** zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych zwrot kosztów niepłatonej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu,

**X.** zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, w tym od opłaty, obciążając kosztami Skarb Państwa.

Przedstawiony wyżej wyrok został zaskarżony przez wszystkich oskarżonych w drodze apelacji sporządzonych przez ich obrońców.

Apelacja obrońcy oskarżonej **J. P. (1)** zaskarżyła wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w punktach IV i VI jego części dyspozytywnej.

Powołując się na przepis art. 438 pkt. 2 k.p.k. wyrokowi zarzucono obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 5 § 2 k.k. poprzez niezastosowanie wobec oskarżonej zasady in dubio pro reo w sytuacji gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych w sprawie dowodów pozostają wciąż niewyjaśnione okoliczności, co do ustalenia który z oskarżonych dopuścił się znieważenia zwłok pokrzywdzonego, w sytuacji gdy jedynym dowodem mogącym wskazywać na sprawstwo oskarżonej są jej własne wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, które zostały następnie zmienione i w konsekwencji przyjęcie tych okoliczności wbrew dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. na niekorzyść oskarżonej;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazać wiedzy i doświadczenia życiowego przez:

a) odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej złożonym na etapie postępowania jurysdykcyjnego, które to wyjaśnienia były spokojne i logicznie przedstawiały wiarygodny przebieg zdarzenia oraz uzasadniały częściowo odmienne wyjaśnienia oskarżonej złożone na etapie postępowania przygotowawczego, a przyjęcie przez Sąd orzekający za wiarygodne jedynie wyjaśnień oskarżonej złożonych na etapie postępowania przygotowawczego co do sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 262 § 1 k.k. i 239 § 1 k.k.;

b) dowolną ocenę wyjaśnień współoskarżonego P. C., który wyjaśnił, że wyjaśnienia te dowodzą faktowi znieważenia przez oskarżoną zwłok pokrzywdzonego poprzez odcięcie od nich głowy za pomocą szpadla, w sytuacji, w której wyjaśnienia te wcale nie wskazują na zaistnienie takich okoliczności;

- art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia wybiórczych okoliczności sprawy takich jak wyjaśnienia oskarżonej złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, a całkowite pominięcie jej wyjaśnień z postępowania przed Sądem oraz pozostałych okoliczności w sprawie, a w konsekwencji orzeczenie o winie i sprawstwie oskarżonej co do popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 262 § 1 k.k. i 239 § 1 k.k. jedynie w oparciu o wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części co do punktu IV części dyspozytywnej wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej w tym punkcie czynu,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku co do pkt. VI części dyspozytywnej wyroku

ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. IV, VI i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Apelujący wniósł ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów niepłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie odwoławcze wedle norm przepisanych.

Apelacja obrońcy oskarżonego **J. G.** zaskarżyła wyrok w całości.

W apelacji tej, powołując się na przepis art. 427 § 2 k.p.k., wyrokowi zarzucono:

**1.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego J. G. wypełniło znamiona czynu opisanego z art. 148 § 2 k.k. w sytuacji, gdy ustalenia dotyczące zachowania oskarżonego dokonane zostały jedynie na podstawie niespójnych i odmiennych wyjaśnień współoskarżonej;

**2.** obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że uznał wyjaśnienia oskarżonej P. jako wiarygodne i stanowiące podstawę dalej idących ustaleń;

**3.** obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących istnienia u oskarżonego zamiaru popełnienia czynu zabronionego;

**4.** obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 174 k.p.k. które miał istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez oparcie wniosku o wiarygodności wyjaśnień oskarżonej P. w zakresie odnoszącym się do czynnego udziału oskarżonego G. w zarzucanym mu czynie, o zeznania wykonującego w sprawie czynności procesowe świadka M. G. (funkcjonariusza Policji);

**5.** obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie, jakie fakty Sąd I Instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w zakresie okoliczności zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania.

Mając na uwadze te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. G., względnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Apelujący wniósł ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów niepłatnej pomocy prawnej według norm przypisanych, albowiem nie zostały one uiszczone ani w części ani w całości.

Apelacja obrońcy oskarżonego **P. C.** również zaskarżyła wyrok w całości.

W apelacji tej, powołując się na przepis art. 427 § 2 k.p.k., wyrokowi zarzucono:

obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez – będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, w szczególności zaś tego, że oskarżony P. C. w dniu 15.06.2011 r. biorąc udział w rozboju na S. S. przewidywał możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego, pomimo, że z wyjaśnień oskarżonych oraz opinii biegłego z zakresu medycyny

sądowej Ł. S. wynika, że oskarżony miał dokonać rozboju na pokrzywdzonym w celu okradzenia, zaś z uwagi na rozkład ciała oraz dekapitację nie można ustalić przyczyn zgonu pokrzywdzonego. W wyniku w/w naruszenia Sąd dokonał błędnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

Nadto, w przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu, apelujący zarzucił wyrokowi:

obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że oskarżony P. C. działając w warunkach współsprawstwa ujawnił po zatrzymaniu organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze istotne okoliczności dotyczące okoliczności popełnienia czynu zabronionego oraz osób uczestniczących w popełnieniu czynu zabronionego.

Na podstawie tych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie właściwej kwalifikacji czynu, jakiego dopuścił się oskarżony w związku ze zdarzeniem objętym aktem oskarżenia.

W apelacji zawarto też wnioski o przyznanie obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu wg. norm przepisanych w § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) – wobec nie uiszczenia ich, nawet w części, przez oskarżonego.

W apelacji obrońcy oskarżonego **M. M.** wyrok zaskarżony został co do wszystkich rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

**I.** w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku:

błąd w ustaleniach faktycznych będący skutkiem obrazy art. 7 kpk tj. dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się konsekwentnie do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz dowolnej a nie swobodnej ocenie wyjaśnień współoskarżonych, dotyczących ustalonego zamiaru sprawcy, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony M. M. krytycznego dnia działał z zamiarem dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zamiarem oskarżonego było jedynie pobicie pokrzywdzonego wyczerpujące znamiona czynu zabronionego określone, co najwyżej w art. 158 kk. co w konsekwencji stanowi obrzę art. 5 § 2 kpk nakazującego wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego

**II.** w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania wynikający z obrazy art. 7 kpk a polegający na dowolnej a nie swobodnej ocenie wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się konsekwentnie do popełnienia tego czynu jak również dowolnej ocenie wyjaśnień współoskarżonych, skutkujący uznaniem winy oskarżonego w zakresie czynu opisanego w art. 262 § 2 kk mimo braku dostatecznych danych uzasadniających takie wnioskowanie, co w konsekwencji stanowi obrzę art. 5 § 2 kpk nakazującego wszelkie niedające się wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego,

**III.** błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania polegający na błędnej ocenie i interpretacji opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, patomorfologa polegający na dowolnym przyjęciu, iż istnieje bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy pobiciem pokrzywdzonego przez oskarżonego M. M. w dniu 15 czerwca 2011 r. a jego zgonem w dniu 17 czerwca 2011 r. w sytuacji, gdy stopień rozkładu zwłok wykluczył możliwość jednoznacznego określenia przyczyny zgonu.

Na podstawie podniesionych zarzutów apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. M. poprzez przyjęcie, że oskarżony w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów swoim zachowaniem wyczerpał jedynie znamiona art. 158 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary 3 lat pozbawienia wolności,

2. uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia,

3. zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów obrony w postępowaniu apelacyjnym

ewentualnie o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. M. w całości i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Na rozprawie odwoławczej obrońcy oskarżonych poparli swoje apelacje, natomiast prokurator wniósł o jej nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Obecni na rozprawie oskarżeni przychyliłi się do apelacji swoich obrońców

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Żadna z apelacji nie zasłużyła na uwzględnienie.

W toku przeprowadzonej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy stwierdził, że poczynione przez sąd meriti ustalenia odnośnie przebiegu i okoliczności rozpoznawanych zdarzeń stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia są trafne. Ustalenia te poczynione zostały bowiem w oparciu o prawidłową, uwzględniającą zasady i wskazania, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ocenę wszystkich przeprowadzonych na rozprawie dowodów. Tym samym bezzasadnymi okazały się podniesione w apelacjach zarzuty obrazy przepisów postępowania dowodowego oraz zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

### ***Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego P. C.***

Przystępując do oceny tej apelacji należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że w podstawowym, podniesionym w niej zarzucie zakwestionowano przedstawioną w zaskarżonym wyroku ocenę, iż oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego.

W treści tej apelacji nie dopatrzono się natomiast żadnego zarzutu, w którym skarżący podważałby pozostałe ustalenia wyroku, w tym ustalenia odnoszące się do przebiegu zdarzenia i czynności podejmowanych w jego trakcie przez poszczególnych oskarżonych.

Takie stanowisko apelującego w powiązaniu z niedostrzeżeniem przez sąd odwoławczy z urzędu okoliczności podważających ustalenia zaskarżonego wyroku sprawiło, że wspomniany zarzut apelacji oceniony został z uwzględnieniem i na tle tych właśnie ustaleń.

Motywuując swoje stanowisko autor apelacji powołał się na treść wyjaśnień oskarżonego, w których podał on, że nie chciał zabić pokrzywdzonego, lecz tylko go uderzył oraz wskazał, że motywem jego działań było dokonanie rozboju i zabranie pokrzywdzonemu pieniędzy, o których wcześniej powiedział współoskarżonym J. G..

Nadto apelujący zakwestionował, że ustalenie sądu, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia oparte zostały tylko na takich okolicznościach pobicia, jak: bicie po całym ciele, uderzenie kamieniem w głowę i uderzenie innym przedmiotem. Wyrażono też pogląd, że stanowisko sądu orzekającego, w myśl którego wielość i ciężkość obrażeń ciała pokrzywdzonego przekłada się niejako automatycznie na ocenę zamiaru i o tym

zamiarze rozstrzyga jest zbyt płytkie teoretycznie i nie uwzględnia sfery wolicjonalnej sprawcy, jego przeżyć, emocji i świadomości, z jaką realizował zachowania sprawcze oraz motywów, jakimi się wówczas kierował.

W odniesieniu do omawianej kwestii apelujący podniósł również treść opinii wydanej przez lekarza sądowego, w myśl której brak jest możliwości jednoznacznego stwierdzenia przyczyny zgonu oraz wskazał, że zadane przez oskarżonego uderzenie kamieniem w głowę pokrzywdzonego nie było zbyt silne, co wynika z braku stwierdzenia obrażeń kości sklepienia czaszki pokrzywdzonego. W końcu podkreślono, że w myśl tejże opinii prawdopodobnym jest, że po pobiciu pokrzywdzony mógł jeszcze żyć przez kilka dni.

Kolejna podniesiona w apelacji okoliczność motywująca omawiany zarzut dotyczyła wyrażonej w zaskarżonym wyroku oceny, iż P. C., biorąc udział w rozboju, przewidywał możliwość pozbawienia pokrzywdzonego życia, pomimo tego, że z wyjaśnień współoskarżonych wynikało, iż wymieniony oskarżony miał dokonać rozboju oraz tego, że z uwagi na stan zwłok pokrzywdzonego nie udało się ustalić przyczyn jego zgonu.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący przytoczył wyjaśnienia samego oskarżonego, z których wynikało, że tempore criminis jego działaniem kierował „motyw rabunkowy pobicia pokrzywdzonego oraz brak zamiaru zabójstwa”.

Ocenę tak umotywowanego zarzutu zacząć należy od podkreślenia, że ustalenia zaskarżonego wyroku nie pozostawiają wątpliwości, iż pomiędzy działaniem podjętym przez P. C. i pozostałych dwóch sprawców a skutkiem w postaci zgonu pokrzywdzonego istniał ścisły związek przyczynowy. Pomimo bowiem obiektywnego braku możliwości ustalenia w sposób pewny, które ze spowodowanych u pokrzywdzonego obrażeń ciała doprowadziło do skutku w postaci zaburzenia czynności życiowych stanowiących przyczynę jego śmierci, jak też braku możliwości wskazania jednej, konkretnej przyczyny śmierci, ustalony w sprawie układ zdarzeń stanowi o braku wątpliwości, że to właśnie zadane pokrzywdzonemu uderzenia spowodowały obrażenia skutkujące zakłóceniem a potem ustaniem funkcji życiowych i jego śmiercią.

W tym względzie na uwadze mieć trzeba bezsporne ustalenia wyroku, iż po utracie przytomności spowodowanej otrzymanymi uderzeniami pokrzywdzony aż do zgonu nie zdołał się podnieść i zwracał się do oskarżonych o sprowadzenie pomocy lekarskiej, co ewidentnie wyklucza możliwość, aby do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała doszło w okolicznościach innych niż ustalone przez sąd.

We wniosku o zaistnieniu omawianego związku przyczynowego utwierdza też wynikająca z treści opinii sądowo – lekarskiej wielość, lokalizacja i poważny charakter obrażeń ciała pokrzywdzonego doznanych na skutek zadawanych mu uderzeń, m. in. rozległe urazy czaszki, złamanie pięciu żeber po obu stronach ciała, w tym o charakterze wieloodłamowym oraz wieloodłamowe złamanie lewej kości łokciowej.

Na przeszkodzie do ustalenia takiego związku nie mógł stanąć eksponowany w apelacji brak ustalenia przez sąd mechanizmu powstania obrażeń i stwierdzenia jednej przyczyny zgonu pokrzywdzonego.

W powołanych wyżej okolicznościach sprawy wspomniany brak nie miał istotnego znaczenia dla oceny związku działań oskarżonego ze zgonem pokrzywdzonego. Jak to bowiem zostało precyzyjnie wykazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rodzaj i charakter stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała dawał podstawy do przyjęcia kilku równie prawdopodobnych ewentualności odnośnie zaistnienia mechanizmu, który doprowadził do śmierci, przy czym nie można wykluczyć, że wszystkie opisane przez biegłego lekarza prawdopodobne mechanizmy mogły współistnieć i doprowadzić do stanu niewydolności krążeniowo – oddechowej.

Przedstawionego stanowiska wyroku nie mogło podważyć pozbawione motywacji samo tylko dostrzeżenie przez apelującego braku możliwości jednoznacznego ustalenia przyczyny zgonu pokrzywdzonego oraz podniesienie, iż wobec nie stwierdzenia obrażeń kości sklepienia czaszki, należy przyjąć, że



siłą, z jaką oskarżony P. C. uderzył pokrzywdzonego w głowę nie była duża.

Pomijając już, że wspomniane uderzenie kamieniem zadane mogło zostać w dolną część głowy i spowodować stwierdzone w opinii złamanie trzonu żuchwy albo też, że pomimo braku złamania kości sklepienia czaszki, uderzenie mogło doprowadzić do powstania krwawienia wewnątrzczaszkowego, dostrzec należy,

iż nawet ewentualne wykluczenie, że do obrażeń ciała skutkujących zgonem nie doszło wskutek uderzeń zadanych przez wymienionego oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o błędzie w ustaleniu, że działał on z przyjętą w wyroku postacią zamiaru zabójstwa.

Oskarżonemu przypisano wszak działanie wspólne i w porozumieniu z innymi sprawcami, którzy również zadawali pokrzywdzonemu określone uderzenia. Wobec braku zakwestionowania przez apelującego przyjęcia tej postaci sprawstwa, sąd odwoławczy może się w tym względzie ograniczyć do wyrażenia aprobaty dla stanowiska sądu meriti przedstawionego przekonująco w poświęconym tej kwestii fragmencie uzasadnienia wyroku.

Sąd orzekający w pełni zasadnie wskazał tam, że współsprawstwo oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z przyjętym podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa.

Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających

w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamię czynu zabronionego określanego mianem czynności czasownikowej (tutaj: „zabijanie człowieka”),

lecz wystarczy, że osoba taka – dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie

czynu – działała w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiając bezpośredniemu sprawcy wykonaniu wspólnego celu. Zasadnie wskazano też,

istotną w rozpoznawanej sprawie okoliczność, że porozumienie sprawców może mieć charakter milczący (dorozumiany) lub wyraźny oraz, że porozumienie takie może zostać zawarte równie dobrze przed popełnieniem przestępstwa, jak i w jego trakcie.

Uzupełniając wywód sądu pierwszej instancji wskazać w tym miejscu należy także na to, że wspomniane porozumienie sprawców może zostać zawarte na różnych poziomach szczegółowości oraz, że w zależności od okoliczności, może ono ewoluować, w tym także w zakresie zamiaru wyznaczonego znamionami określonego rodzaju przestępstwa.

Dla przyjęcia współsprawstwa istotny jest dostatecznie uzgodniony zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego, czyli - innymi słowy - świadomość i wola wspólnego działania. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (zob. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00).

O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy "sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przestępne przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego", mając świadomość wspólnego działania (por. wyrok SA w Łodzi z 12 lipca 2000 r., II Aka 122/00).

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny podzielił przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę strony podmiotowej rozpatrywanego przestępstwa, w szczególności przesłanek wskazujących na zamiar, z jakim oskarżony P. C. wspólnie z pozostałymi sprawcami stosowali wobec pokrzywdzonego przemoc.

Charakter postawionego wyrokowi zarzutu apelacyjnego obligował sąd odwoławczy do przeprowadzenia oceny, czy skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego nie był następstwem działań oskarżonego przeprowadzonych

w warunkach tzw. świadomej nieumyślności. W realiach rozpoznawanej sprawy pytanie to sprowadzało się w praktyce do kwestii, czy następstwo w postaci śmierci było przez oskarżonego przewidywane i, czy oskarżony się na to następstwo godził.

Stwierdzając, że różnica między świadomą nieumyślnością a działaniem umyślnym w zamiarze ewentualnym leży wyłącznie w stronie woluntatywnej, charakteryzującej się w przypadku zamiaru ewentualnego tym, że sprawca godzi się na realizację znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, zaś przy świadomej nieumyślności sprawca ani nie chce, ani nie godzi się na realizację tych znamion, Sąd Apelacyjny uznał, że rozróżnienie między tymi dwoma odniesieniami do znamion podmiotowych czynu zabronionego powinno być dokonywane poprzez ustalenie, czy sprawca podjął działania zmniejszające stopień prawdopodobieństwa popełnienia danego czynu zabronionego.

W tym względzie sąd odwoławczy przyjął w ślad za sądem pierwszej instancji, że ustalone okoliczności czynu nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż w czasie przeprowadzanych przez siebie działań w postaci zadawania uderzeń oskarżony uświadamiał sobie wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia śmierci pokrzywdzonego i kontynuując realizację czynu objętego pierwszym chronologicznie zamiarem bezpośrednim (rozboju), nie zrobił nic w kierunku zmniejszenia prawdopodobieństwa popełnienia zabójstwa, a nawet zintensyfikował stosowaną przemoc nadając jej charakter zupełnie niewspółmiernej do osiągnięcia zamierzonego okradzenia pokrzywdzonego.

To właśnie brak ze strony oskarżonego wspomnianych działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa pozbawienia pokrzywdzonego życia (in concreto odstąpienia od stosowania przemocy w natężeniu stwarzającym zagrożenie dla życia pokrzywdzonego) pozwolił na odróżnienie trafnie przyjętej w wyroku formy zamiaru umyślnego od świadomej nieumyślności w doprowadzeniu do wspomnianego skutku.

Kontynuując rozważania dotyczące problemu zamiaru z sądem orzekającym zgodzono się, że do przyjęcia, iż oskarżony działał z zamiarem zabójstwa wyłącznej przesłanki nie może stanowić rodzaj i sposób zadanych pokrzywdzonemu uderzeń oraz ich lokalizacja. W tym względzie za w pełni zasadny uznano wypowiediany w orzecznictwie pogląd, że zamiar pozbawienia życia można ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień sprawcy przyznającego się do tego, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, rodzaju zadawanych urazów, ich liczby, intensywności, lokalizacji, użytych narzędzi, wypowiedzi sprawcy przed popełnieniem przestępstwa i po nim oraz innych podobnych okoliczności. Ustalenie zamiaru sprawcy niezbędnego dla skazania za przestępstwo umyślne winno odbywać się w oparciu o zewnętrzne objawy jego zachowania (por. wyrok SN z 18 października 1996 r., III KKN 54/96).

Przenosząc na grunt rozpoznawanej sprawy poczynione wyżej uniwersalne uwagi dotyczące współdziałania oskarżonych i kierującego nimi zamiaru stwierdzić należy, iż w myśl ustaleń poczynionych przez sąd orzekający, do pierwszego porozumienia sprawców późniejszego zabójstwa doszło w czasie, gdy J. G. poinformował pozostałych oskarżonych, że pokrzywdzony posiada przy sobie 600 zł i nakazał im, aby w celu zaboru tych pieniędzy dokonali jego pobicia, co spotkało się aprobatą adresatów polecenia. Ustalenie takiego przebiegu i rezultatu uzgodnień sprawców prowadzi do kolejnego ustalenia, a mianowicie, że przystępując do zadawania pokrzywdzonemu uderzeń oskarżony P. C., podobnie jak i M. M., motywowani byli zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności lub nieprzytomności, a następnie zabrania mu posiadanych pieniędzy.

Dopiero w czasie zadawania pokrzywdzonemu uderzeń zamiar ten przekształcił się (uległ rozszerzeniu), w ten sposób, że oprócz zamiaru bezpośredniego dokonania rozboju u oskarżonego P. C. pojawił się – niejako na jego marginesie - zamiar wynikowy pozbawienia pokrzywdzonego życia. Zamiar ten charakteryzował się tym, że z jednej strony u oskarżonego brak było chęci popełnienia zabójstwa, z drugiej natomiast, że oskarżony uświadamiał sobie fakt, iż w zaistniałym układzie okoliczności faktycznych bardzo wysoki był stopień prawdopodobieństwa popełnienia tego rodzaju przestępstwa.

W tym względzie przypomnieć należy, iż za wystąpieniem u oskarżonego zamiaru ewentualnego dokonania zabójstwa, a konkretnie za przyjęciem, iż oskarżony uświadamiał sobie bardzo wysokie prawdopodobieństwo nastąpienia

zgonu pokrzywdzonego przemawiały: wielość i siła uderzeń zadanych w ważne dla życia ludzkiego organy i części ciała, rozległość i bardzo wysoki stopień ciężkości spowodowanych nimi obrażeń a także posługiwanie się tak niebezpiecznymi przedmiotami, jak kamień i konar (gałąź) drzewa.

Nadto, co niezwykle istotne, sąd orzekający trafnie w tym względzie dostrzegł, że do zadawania pokrzywdzonemu ciosów doszło także w czasie, gdy pokrzywdzony już się przewrócił a nawet stracił przytomność i nie dawał żadnych oznak życia

ani się nie bronił. W tej sytuacji zadawanie S. S. przez wszystkich oskarżonych dalszych uderzeń nie miało żadnego racjonalnego związku z zamiarem doprowadzenia tego pokrzywdzonego do stanu umożliwiającego dokonanie zaboru pieniędzy. Postępowanie takie, jako wykraczające zdecydowanie poza cel rabunkowy ocenić należy w tej sytuacji jako przejaw bezwzględności i brutalności oskarżonego oraz pozostałych współdziałających z nim sprawców w dążeniu wyłącznie do wyrządzenia pokrzywdzonemu jak największej krzywdy fizycznej. Okoliczności sprawy nie dały bowiem żadnych podstaw pozwalających na inne zracjonalizowanie takiego zachowania oskarżonych wobec bezbronego już pokrzywdzonego.

W końcu przywołać w tym miejscu należy także podniesioną przez sąd orzekający, a pominiętą w apelacji, inną niezwykle istotną okoliczność, która utwierdza w ocenie, że oskarżony godził się na śmierć pokrzywdzonego. Okolicznością tą było bezsporne zaniechanie udzielenia pokrzywdzonemu stosownej pomocy medycznej już po zakończeniu jego bicia. W tym względzie na uwadze mieć trzeba, że ciężki stan, w jakim niewątpliwie znalazł się pokrzywdzony wskutek pobicia był dla oskarżonego łatwo dostrzegalny i wiadomy, co wynikało, tak z zachowania pokrzywdzonego, jak i ze świadomości co do charakteru zadawanych uderzeń. Nadto zwrócić należy uwagę na to, że w czasie od pobicia do zgonu stan pokrzywdzonego nie ulegał poprawie, lecz systematycznie się pogorszał, zaś oskarżony, który miał tego świadomość, w żaden sposób na to nie reagował, pozostając obojętnym nawet na prośby pokrzywdzonego o sprowadzenie mu pomocy lekarza. O tym, że oskarżony P. C. zdawał sobie sprawę z ciężkiego stanu pokrzywdzonego świadczy nadto ustalenie przez sąd, iż wraz z oskarżoną J. P. (1) rozważali wezwanie do pokrzywdzonego pogotowia ratunkowego, zaś jedynym, co ich od tego odwiódło była obawa przed przyjazdem także policji. W tym stanie rzeczy ustalone zachowanie oskarżonego już po popełnieniu przestępstwa informuje jednoznacznie o jego obojętności wobec losu znajdującego się w ciężkim stanie pokrzywdzonego i stanowi tym samym jeden elementów wskazujących na godzenie się na jego śmierć.

W realiach rozpoznawanej sprawy konstrukcja zamiaru ewentualnego, przyjęta w art. 9 § 1 k.k., wyraziła się więc w tym, że oskarżony - realizując swój cel, który zamierzał osiągnąć (w tym wypadku dokonanie rozboju) - przewidywał też realną możliwość popełnienia przestępstwa zabójstwa i się na to godził a więc zaaprobował zaistnienie tego skutku, jaki miał nastąpić w rezultacie jego kierunkowego działania na dokonanie rozboju (por. wyrok SA w Lublinie z 6 czerwca 2005 r., II Aka 105/05).

Odnosząc się z kolei do wyeksponowanych w apelacji wyjaśnień oskarżonego, w których deklarował, że nie chciał zabić pokrzywdzonego, zwrócić należy uwagę, że, po pierwsze, wyjaśnienia te, odczytywane wprost, nie pozostają w oczywistej sprzeczności z przyjęciem przez sąd, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, a po drugie - że wyjaśnienia oskarżonego nie mogą być jedynym dowodem przy ustalaniu strony podmiotowej popełnionego przezeń czynu zabronionego a często nie posiadają wręcz żadnych walorów dowodowych.

Za prawidłowością przyjęcia, że w odniesieniu do zabójstwa oskarżony działał w zamiarze ewentualnym przemawia nadto fakt, że oprócz tego, iż posiadał on świadomość wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że podejmując bicie pokrzywdzonego o tak znacznej intensywności, może popełnić czyn o znamionach zabójstwa, także to, że nie podjął żadnych działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia tego czynu, poprzez np. powstrzymanie siebie i innych od zadawania uderzeń w zakresie ponad potrzebę związaną z dokonaniem rozboju (zob. A. Zoll (w:) K. Buchała (i in.), Kodeks..., s. 95-96).

Pozostając przy omawianej kwestii przytoczyć należy aprobowaną tezę Sądu Najwyższego zawartą w wyroku z 19 października 1981 r. (II KR 267/81, PSNPG 1982/8/112), iż „dla ustalenia zamiaru zabójstwa nie wystarczy stwierdzenie związku przyczynowego między działaniem skierowanym przeciwko zdrowiu innego człowieka, a skutkiem tego działania w postaci jego śmierci, lecz trzeba nadto wskazać przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci był objęty chociażby jego zgodą lub z zachowania jego wynika, iż nastąpienie tego skutku było mu co najmniej obojętne. Przesłanki te można wyprowadzić na podstawie zachowania się sprawcy w stosunku do pokrzywdzonego w okresie poprzedzającym zajście, natężenia działania w czasie zajścia, właściwości ewentualnego narzędzia i sposobu jego użycia, a także zachowania się sprawcy tuż po zajściu”.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu pominięcia przez sąd orzekający w ocenie zamiaru oskarżonego jego sfery wolicjonalnej, przeżyć, emocji i świadomości oraz motywów kierujących jego postępowaniem, zwrócić należy uwagę na to, że art. 9 § 1 k.k. określa zarówno stronę intelektualną (przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego), jak i woluntatywną (godzenie się na popełnienie czynu zabronionego) zamiaru wynikowego. Elementem wyróżniającym tę formę zamiaru jest strona woluntatywna, "godzenie się", które musi treściowo różnić się od chęci (zamiar bezpośredni).

Mając to na uwadze sąd odwoławczy uznał omawiany zarzut apelacji za chybiony. Sąd orzekający w swoim obszernym wywodzie odniósł się bowiem do problemu sfery wolicjonalnej oskarżonego, wskazując na szereg okoliczności, z których wynika, że miał on świadomość wysokiego stopnia prawdopodobieństwa tego, że podejmując wobec pokrzywdzonego ustalone w wyroku zachowanie, może popełnić czyn zabroniony polegający na zabójstwie, jak i to, że nie podjął żadnych działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia tego czynu (wystąpienia skutku w postaci zgonu). Sąd orzekający poczynił również ustalenia w zakresie emocji i motywów kierujących zachowaniem oskarżonego, wskazując, że zamiarem, który pojawił się w pierwszej kolejności był zamiar dokonania rozboju, zaś z użytego w uzasadnieniu wyroku sformułowania: „jeżeli mimo to nie powstrzymali impulsu (podczas zadawania pokrzywdzonemu silnych uderzeń – dop. SA) to oznacza, że godzili się na ewentualność wspomnianego następstwa”, wynika, że zamiar zabójstwa w przyjętej przez sąd postaci pojawił się w ocenie sądu dopiero w trakcie stosowania przemocy, jako środka mającego umożliwić dokonanie zaboru pokrzywdzonemu pieniędzy. Inną sprawą jest, że pojawienie się wspomnianego zamiaru zabójstwa nie da się logicznie wytłumaczyć z punktu widzenia pierwotnego zamiaru dokonania rozboju, gdyż eskalacja stosowanej przez oskarżonych przemocy nie była uzasadniona oporem stawianym przez pokrzywdzonego.

W dalszej kolejności za chybiony uznany został zarzut dopuszczenia się przez sąd obrazy art. 60 § 3 k.k. polegającej na niezastosowaniu tego przepisu wobec oskarżonego P. C. pomimo wystąpienia określonych w nim przesłanek. Jakkolwiek bowiem oskarżony przyznał się do udziału w przestępstwie i wskazał współników, to jednak w swoich wyjaśnieniach nie był do końca prawdomówny, co jest przecież jednym z warunków stosowania dobrodziejstwa wymienionego przepisu. W tym względzie dostrzec trzeba, że podczas pierwszego z przesłuchań oskarżony podał, że bicie zaczęło się bez konkretnego powodu po tym, jak pijany pokrzywdzony przewrócił się na ziemię. Nadto podczas tego przesłuchania oskarżony zaprzeczył ostatecznie czynnemu udziałowi w tym biciu oskarżonego J. G., jak też zaprzeczył aby wymieniony nakłaniał do takiego pobicia współsprawców. Potem w trakcie kolejnych przesłuchań podał już, że J. G. również bił pokrzywdzonego, z tym, że podczas przesłuchania na rozprawie złożył wyjaśnienia, z których wynikało, że w biciu uczestniczył on sam oraz M. M. i podał, że do bicia doszło z tego powodu, że pokrzywdzony zaczął wyzywać bez żadnej przyczyny J. P. (2).

Przytoczona treść poszczególnych wyjaśnień wskazuje na brak zdecydowanej woli jednoznacznego przedstawienia przez oskarżonego P. C. okoliczności zdarzenia, motywów przestępczego działania i roli w przestępstwie poszczególnych oskarżonych, w szczególności J. G..

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny dokonał oceny zaskarżonego wyroku

w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary, stwierdzając w rezultacie, że nie nosi ona cech rażącej surowości. Wspomniana kara orzeczona została po dokonaniu prawidłowego wartościowania istotnych dla jej wymiaru okoliczności związanych ze społeczną szkodliwością czynu i stopniem zawinienia oskarżonego. W ocenie surowości orzeczonej kary na uwadze mieć trzeba, że dolny próg ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności za przypisaną oskarżonemu zbrodnię zabójstwa w związku rozbojem ustanowiony został na poziomie 12 lat, co oznacza, że w rozpatrywanej sprawie sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę tego rodzaju w przedziale od 12 do 15 lat lub też kary wyjątkowe 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności. W związku z tym podzielić należy stanowisko sądu orzekającego, iż przedstawiony w zaskarżonym wyroku charakter popełnionego przestępstwa oraz uprzednia karalność za występki przeciwko mieniu i bezskuteczności wymierzanych za te występki kar wskazują na głęboką demoralizację oskarżonego, co sprawia, że w powiązaniu z wagą czynu orzeczona kara 15 lat pozbawienia wolności jawi się jako współmierna i nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego.

Biorąc to wszystko pod uwagę orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego J. G.**

Również w wypadku tej apelacji sąd odwoławczy nie dopatrywał się zasadności postawionych zarzutów, które zmierzały do podważenia ustalenia wyroku, iż oskarżony brał czynny udział w zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń skutkujących w rezultacie jego śmiercią.

Podważając te ustalenia apelujący podniósł przede wszystkim, że ich podstawą dowodową były wyłącznie poszlaki wyprowadzone ze zmiennych wyjaśnień oskarżonej J. P. (1) oraz z potraktowanych wybiórczo wyjaśnień oskarżonego P. C..

Zarzut ten okazał się w ocenie sądu odwoławczego chybiony.

Również w tym wypadku sąd orzekający dostrzegł, że wyjaśnienia oskarżonych, którzy obciążyli J. G. odznaczały się brakiem konsekwencji i zmiennością, co obowiązało sąd do ich szczególnie krytycznej analizy.

Opierając ustalenia wyroku na wskazanych wyżej wyjaśnieniach sąd orzekający poddał te dowody prawidłowej, wszechstronnej ocenie. Podzielając tę ocenę powtórzyć w tym miejscu należy, iż te wyjaśnienia obojga oskarżonych, w których wskazali na aktywny udział J. G. w zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń odznaczały się daleko posuniętą zgodnością, jak też potwierdzone zostały częściowo wyjaśnieniami M. M., który zbieżnie z nimi podał o istotnym momencie zajścia, a mianowicie, że oskarżony M. C. uderzył pokrzywdzonego kamieniem w głowę.

W odniesieniu do pierwszych wyjaśnień J. P. (1) sąd orzekający w pełni zasadnie uznał je za niewiarygodne we fragmencie, w którym podała, że oskarżony J. G. oddalił się z miejsca zdarzenia zanim jeszcze doszło do pobicia pokrzywdzonego. Jak trafnie dostrzeżono oskarżona była w tym fragmencie zupełnie nieprzekonująca, skoro zaraz po przytoczonych słowach podała, iż wymieniony oskarżony nakazał współsprawcom pobicie pokrzywdzonego i jego okradzenie i w trakcie zajścia siedział na fotelu, a w końcu, że nie wyklucza, iż J. G. uderzył pokrzywdzonego a nawet, że może wziął wtedy do ręki jakiś nóż.

W ocenie materiału dowodowego dotyczącego udziału oskarżonego J. G. sąd orzekający w pełni zasadnie odniósł się też do wyjaśnień samego oskarżonego, przy czym wniosek braku ich wiarygodności znajdował pełne oparcie w wynikach dokonanej analizy.

W tym względzie zauważyć należy przede wszystkim daleko posuniętą zmienność wyjaśnień oskarżonego w odniesieniu do istotnych okoliczności zdarzenia, co zdecydowanie przemawia za uznaniem, że w odniesieniu do najistotniejszych momentów zdarzenia wyjaśnienia te są zupełnie niewiarygodne.

Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony podał, że na drugi dzień rano po zajściu widział, że pokrzywdzony żyje oraz, że jeszcze w godzinach porannych pojechał do K.. Zaprzeczył też początkowo, aby dokonał jakiegokolwiek kradzieży i dopiero po oznajmieniu mu, że policja ustaliła, iż sprzedał aparat telefoniczny pokrzywdzonego, przyznał, że rano zabrał ten telefon z krzesła. Podczas trzeciego z kolei przesłuchania oskarżony przyznał dodatkowo, że na stacji paliw (...) ukraść pokrzywdzonemu z kieszeni 600 zł, co podtrzymał na rozprawie dodając, że na wspomnianą stację udali się w celu zakupienia alkoholu.

Charakter złożonych przez oskarżonego wyjaśnień wskazuje, że jego celem było zarówno bagatelizowanie samego zajścia, jak też minimalizowanie, a nawet negowanie własnego w nim udziału, z tym tylko, że takie przedstawianie własnej roli nie miało pokrycia w dokonanej przez sąd ocenie dowodów. Wbrew ustalonym faktom oskarżony negował w swoich wyjaśnieniach rabunkowy charakter zdarzenia i jego intensywność, wskazując, że po zainicjowaniu „bójki” nie był nią w ogóle zainteresowany i udał się spać, zaś rano widział najpierw, że pokrzywdzony znajdował się w dobrej dyspozycji, zaś zaraz potem opuścił obozowisko.

Z pełną aprobatą sądu odwoławczego spotkało się stanowisko sądu meriti, iż wyjaśnienia oskarżonych J. P. (1) i P. C. w powiązaniu z wynikami oględzin miejsca i opinią sądowno – lekarską stanowiły wystarczającą podstawę dowodową do ustalenia, iż uderzenia zadawali pokrzywdzonemu nie tylko oskarżeni M. M. i P. C. ale też J. G. oraz, że ostatni z wymienionych poinformował wcześniej współsprawców o posiadaniu przez pokrzywdzonego znacznej ilości pieniędzy i skłonił ich do popełnienia na pokrzywdzonym rozboju.

Dostrzegając zmienność i częściową rozbieżność tych wyjaśnień sąd orzekający poddał je rzeczowej analizie, zasadnie dopatrując się w nich określonych wspólnych treści potwierdzających aktywny udział J. G. w biciu i wykluczających forsowaną przez tego oskarżonego wersję zdarzeń, w myśl której nie wiedział o rabunkowym charakterze napaści na pokrzywdzonego ze strony współoskarżonych, nawet, kiedy rzekomo wczesnym rankiem opuszczał nazajutrz obozowisko.

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że podniesione w apelacji zarzuty nie były w stanie skutecznie podważyć dokonanej w zaskarżonym wyroku oceny dowodów, jak też opartych na tej ocenie ustaleń faktycznych wyroku skutkujących uznaniem, że J. G. również brał aktywny udział w przestępstwie, w ten sposób, że najpierw nakłonił pozostałych do rozboju a potem sam zadawał pokrzywdzonemu uderzenia.

Apelującemu przyznać należy rację, co do tego, że wyjaśnienia oskarżonego P. C. twierdzącego, iż podczas zajścia J. G. zadawał pokrzywdzonemu uderzenia kijem (gałęzią) nie tylko nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, ale też pozostawały sprzeczności z wyjaśnieniami J. P. (1), jakoby wymieniony oskarżony używał wówczas noża. Okoliczność ta nie może jednak podważyć dokonanych przez sąd ustaleń, iż J. G. przyłączył się do bicia pokrzywdzonego i używał w jego trakcie wspomnianego kija. W tym względzie dostrzec trzeba, że wskazując na użycie przez tego oskarżonego noża J. P. (1) nie była zdecydowana, co wynika wprost z użytego przez nią podczas pierwszego przesłuchania zwrotu „może jakiś nóż wziął do ręki” (k. 261) a podczas kolejnego przesłuchania niejasnego zwrotu: „zabił go w głowę”.

Nadto zwrócić należy uwagę, że z uwagi na wielokrotnie wskazywany brak ustalenia pewnej przyczyny zgonu pokrzywdzonego wynikający z rozkładu zwłok, nie można w sposób kategoriyczny wykluczyć, że oskarżony J. G. istotnie posłużył się wspomnianym narzędziem, zaś milczenie o tym pozostałych sprawców wynikać może albo z niedostrzeżenia tego faktu albo z chęci wspomnienia oskarżonego w obronie.

W ocenie sądu odwoławczego do ustalenia w wyroku, że J. G. posługiwał się kijem uprawniało sąd daleko posunięta konsekwencja wyjaśnień złożonych w toku postępowania przez P. C., jak i to, że o posłużeniu się niebezpiecznym narzędziem podało niezależnie od siebie dwoje oskarżonych.

W odniesieniu do zarzutu posłużenia się przez sąd orzekający zeznaniami policjanta M. G., stwierdzić należy, że z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż wspomniane zeznania powołane zostały tylko dla wykazania tego, co zaraz po zatrzymaniu przekazał funkcjonariuszom policji oskarżeni P. C.

i J. P. (1). Z ujęcia takiego nie wynika przy tym, aby zeznania świadka M. G. posłużyły sądowi jako podstawa ustaleń w przedmiocie udziału i roli oskarżonego J. G. w popełnionym przestępstwie. Nadto w ocenie tego zarzutu dostrzec należy, iż przedstawiona przez świadka relacja oskarżonej J. P. (1), w której przyznała dopuszczenie się dekapitacji zwłok, pozostawała w zbieżności ze złożonymi następnie pierwszymi jej wyjaśnieniami, zaś relacja P. C., iż J. G. zadawał pokrzywdzonemu podczas zajścia określone uderzenia potwierdzona została następnie w treści niektórych ze złożonych przez niego wyjaśnień (k. 804, 836 i 2116). W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie doszło do przewidzianej w art. 174 k.p.k. sytuacji, w której wyjaśnienia oskarżonych J. P. (1) i P. C. zostały zastąpione notatką sporządzoną przez funkcjonariusza policji wykonującego w sprawie czynności służbowe lub też jego zeznaniami.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Apelacyjny za prawidłową uznał przyjętą w zaskarżonym wyroku i szczegółowo umotywowaną w jego uzasadnieniu ocenę prawną zachowania oskarżonego wyrażającą się w zastosowanej kwalifikacji prawnej

z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art.

64 § 2 k.k., przy czym w odniesieniu do ustaleń w zakresie zamiaru pełną aktualność zachowują uwagi przedstawione w części uzasadnienia dotyczącej apelacji oskarżonego P. C.. Odnosząc przedstawiony tam wywód do sytuacji oskarżonego J. G. uzupełnić go należy o wskazanie, że w myśl prawidłowych ustaleń wyroku wymieniony oskarżony przystąpił do zadawania pokrzywdzonemu uderzeń już po tym, jak wskutek uderzenia kamieniem stracił on przytomność oraz, że dopiero potem zabrał pokrzywdzonemu pieniądze i aparat telefoniczny. Ustalenia tej treści prowadzą do wniosku, że oskarżony był na miejscu zdarzenia przez cały czas jego trwania i stąd posiadał wiedzę zarówno o ilości, sile

i umiejscowieniu uderzeń, jak też o ich skutku. Na szczególne uwypuklenie zasługuje w tym względzie wspomniana okoliczność, że oskarżony zdecydował się na okładanie pokrzywdzonego kijem w czasie, kiedy nie mógł już stawiać żadnego oporu, więc, że długotrwałość i intensywność bicia była zupełnie nieadekwatna w stosunku do potrzeb związanych z zaplanowaną kradzieżą.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uznania, że kara wymierzona oskarżonemu J. G. odznaczała się niewspółmierną surowością. W tym względzie podzielono przedstawioną przez sąd orzekający ocenę społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego oraz innych istotnych okoliczności mających wpływ na wysokość kary. W szczególności za trafne uznano dostrzeżenie w charakterze okoliczności obciążających, że to właśnie J. G. był pomysłodawcą oraz inicjatorem przestępstwa i z racji swojego autorytetu sprawował kontrolę nad jego przebiegiem. Zasadnie podkreślono też w wyroku, że to właśnie oskarżony dokonał zaboru aparatu telefonicznego i pieniędzy oraz, że tylko on odniósł bezpośrednią korzyść majątkową z przestępstwa. Okoliczności te w powiązaniu z dotychczasowym zdecydowanie nagannym trybem życia oskarżonego i jego wielokrotną karalnością (skutkującą odpowiedzialnością w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k.) w pełni uprawniały sąd orzekający do wyrażenia oceny, iż oskarżony jest osobą pozbawioną skrupułów i wyjątkowo zdemoralizowaną, łatwo decydującą się na popełnienie najpoważniejszych przestępstw w celu osiągnięcia bieżącej, nawet niezbyt znacznej korzyści majątkowej. W negatywnej ocenie postawy i osobowości oskarżonego utwierdza też okoliczność, że na ofiarę planowanego przestępstwa upatrył sobie osobę, która nie tylko wykazała życzliwość i przychylność wobec zamieszkujących obozowisko, lecz nawet zafundowała im alkohol. Świadczy to o zaniku u oskarżonego (podobnie też u współoskarżonych) podstawowych ludzkich odruchów oraz o instrumentalnym, przedmiotowym traktowaniu innych ludzi.

Dokonana w zaskarżonym wyroku ocena wszystkich okoliczności czynu oraz okoliczności mających wpływ na wymiar kary, w tym braku skuteczności w zakresie resocjalizacji dotychczas orzekanych kar, zasadnie doprowadziła sąd orzekający do wniosku o potrzebie wymierzenia oskarżonemu J. G. kary

25 lat pozbawienia wolności, jako kary o charakterze eliminacyjnym – skutecznie zapobiegającej powrotowi do przestępstwa. Z sądem pierwszej instancji zgodzić się należy, że wobec nagromadzenia istotnych okoliczności obciążających, bezskuteczności dotychczas wymierzanych kar oraz wyjątkowej demoralizacji oskarżonego, żadna inna możliwa do orzeczenia kara w mniejszym wymiarze

nie będzie w stanie osiągnąć wobec oskarżonego celów wychowawczych

i zapobiegawczych. W ocenie wymierzonej kary Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że skazanie za czyn z art. 148 § 2 k.k. popełniony z zamiarem wynikowym nie uniemożliwia wymierzenie sprawcy tego czynu kary szczególnego rodzaju jaką jest kara 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie tej kary o wyjątkowym charakterze uzasadnione było wystąpieniem w sprawie przedstawionych wyżej wyjątkowych okoliczności obciążających, przy czym oczywistym jest, że postać zamiaru z jakim działał sprawca może, aczkolwiek nie musi mieć charakteru dominującego.

Podsumowując, stwierdzić więc należy, że zdecydowanie negatywna wymowa przytoczonych okoliczności, w tym okoliczności, które składają się na stronę przedmiotową przestępczego zachowania oskarżonego uzasadniają czyni konkluzję, że orzeczona wobec niego kara 25 lat pozbawienia wolności nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową. W głębokim przekonaniu Sądu Apelacyjnego orzeczona kara nie przekracza w swojej represyjności stopnia zawinienia oskarżonego, jak też sprzyjać będzie osiągnięciu celów kary wyznaczonych w art. 53 § 1 k.k., w szczególności celów, które powinny zostać osiągnięte na płaszczyźnie oddziaływania ogólnoprewencyjnego.

### **Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego M. M.**

W odniesieniu do rozstrzygnięcia przypisującego oskarżonemu zbrodnię z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zarzuty apelującego sprowadziły się do zakwestionowania ustalenia w zakresie zamiaru, tj. przyjęcia, że podczas krytycznego zdarzenia oskarżony działał z zamiarem dokonania zabójstwa pokrzywdzonego oraz do podważenia ustalonego przez sąd związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy dokonaniem przez oskarżonego pobicie pokrzywdzonego a jego zgonem.

W uzasadnieniu do zarzutu odnoszącego się do drugiego z wymienionych wyżej ustaleń apelujący podniósł, że stopień rozkładu zwłok uniemożliwił jednoznaczne ustalenie przyczyny śmierci pokrzywdzonego. W tym względzie apelującego odesłać należy do uwag sądu odwoławczego poczynionych w części uzasadnienia odnoszącej się do apelacji oskarżonego P. C., gdzie wykazane zostało, iż wspomniany brak ustalenia jednej przyczyny zgony nie stał na przeszkodzie do stwierdzenia związku przyczynowego ustalonych działań oskarżonych ze skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Odnosnie zarzutu nie zapewnienia oskarżonemu opieki prawnej już

w początkowej fazie śledztwa, i to pomimo, że w trakcie zdarzeń, o których później relacjonował oskarżony znajdował się w stanie permanentnego upojenia alkoholowego., co w znacznym stopniu ograniczało zdolność do postrzegania i odtwarzania rzeczywistości a nawet rodziło wątpliwości co do poczytalności oskarżonego zauważyć należy, że oskarżony M. M., jako jedyny, był w swoich wyjaśnieniach konsekwentny aż do rozprawy, co w praktyce niweczy obawę, iż brak opieki prawnej miał wpływ na treść jego pierwotnych wyjaśnień. Przypomnieć w tym miejscu należy, że oskarżony konsekwentnie przyznał się w swoich wyjaśnieniach do pobicia pokrzywdzonego oraz podał, że po uderzeniu pokrzywdzonego kamieniem

w głowę przez P. C. pokrzywdzony przestał się ruszać. Podał też, że przed pobicie nie wiedział, że pokrzywdzony miał pieniądze, gdyż dowiedział się

o tym dopiero na drugi dzień od oskarżonych P. C. i J. P. (1).

W dalszym ciągu apelacji obrońca wskazał, że permanentny stan upojenia alkoholowego oskarżonych podczas rozpatrywanego zdarzenia, ich zdolności intelektualne i posiadana umiejętność wysławiania się uprawdopodobnia, że treść wyjaśnień zawarta w protokołach ich przesłuchań to nie relacje oskarżonych, lecz wytwór i opis dokonany przez przesłuchujących. W powiązaniu ze zmiennością



i wzajemną sprzecznością wyjaśnień oskarżonych oraz brakiem możliwości jednoznacznego ustalenia przyczyny zgonu pokrzywdzonego sprawia to, że brak było możliwości jednoznacznego wyjaśnienia sprawy i poczynienia tak kategoriowych wnioskowań, jak uczynił to sąd orzekający.

Odnosząc się do tego zarzutu sąd odwoławczy stwierdził, że wobec konsekwentnego przyznania się do zadawania pokrzywdzonemu uderzeń zmienny charakter wyjaśnień współoskarżonych nie miał istotnego znaczenia dla ustalenia, że oskarżony M. M. uczestniczył czynnie w biciu pokrzywdzonego, lecz tylko w zakresie ustalenia, że jego pierwotnym zamiarem (podobnie jak współoskarżonych) było dokonanie rozboju. W tym zakresie aktualne pozostają uwagi sądu odwoławczego przedstawione w tej części uzasadnienia wyroku, która odnosi się do apelacji oskarżonych P. C. i J. P. (1).

W zakresie przypisania oskarżonemu czynu z art. 262 § 2 k.k. zarzut apelującego określony mianem błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu winy oskarżonego uzasadniony został, jak się wydaje, łącznie z zarzutem pierwszym, to jest poprzez ogólne wskazanie opisanych wyżej ułomności materiału dowodowego, które w ocenie apelującego uniemożliwiają dokonanie zakwestionowanego ustalenia. Z uwagi na tak ogólne ujęcie problemu prawidłowości ustaleń w zakresie czynu z art. 262 § 2 k.k. sąd odwoławczy ogranicza się do odesłania do przeprowadzonej już wcześniej oceny wiarygodności wyjaśnień współoskarżonych J. P. (1) i P. C. w odniesieniu do tego samego czynu przypisanego wymienionej oskarżonej.

W odniesieniu do zarzutu wadliwej oceny prawnej czynu zakwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. pełną aktualność zachowują uwagi przedstawione w części uzasadnienia dotyczącej apelacji oskarżonego M. C.. Aktualizując przedstawioną w tej części ocenę do sytuacji M. M. zwrócić należy przede wszystkim uwagę na to, że w myśl ustaleń wyroku oskarżony zadawał pokrzywdzonemu uderzenia także po utracie przez niego przytomności spowodowanej uderzeniem kamieniem w głowę przez P. C.. Podobnie jak w odniesieniu do sytuacji J. G. ustalenia tej treści prowadzą do wniosku, że oskarżony był na miejscu zdarzenia przez cały czas jego trwania i sąd posiadał wiedzę zarówno o ilości, sile i umiejscowieniu uderzeń, jak też o ich skutku. Podkreślić też w tym miejscu trzeba, że wspomniana okoliczność, iż oskarżony zdecydował się na kontynuowanie bicia w czasie, kiedy pokrzywdzony nie mógł już stawiać żadnego oporu, a więc, że długotrwałość i intensywność bicia była zupełnie nieadekwatna w stosunku do realizowanego rozboju i potrzeb związanych z zaplanowaną kradzieżą.

W rezultacie dokonanej oceny zarzutów apelacji sąd odwoławczy stwierdził brak podstaw do podzielenia wniosku apelującego, jakoby ustalenia zaskarżonego wyroku poczynione zostały z pogwałceniem określonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz do zaaprobowania wniosku, iż stan dowodów umożliwił przypisanie M. M. jedynie występku z art. 158 § 1 k.k.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny dokonał oceny zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonych kar, stwierdzając, że żadna z nich, w szczególności ta orzeczona za zbrodnię zabójstwa w związku z rozbojem (ściśle limitująca w tej sprawie wysokość kary łącznej) nie nosi cech rażącej surowości. Również w tym wypadku wspomniana kara orzeczona została po dokonaniu prawidłowego wartościowania istotnych dla jej wymiaru okoliczności związanych ze społeczną szkodliwością czynu i stopniem zawinienia oskarżonego. W ocenie surowości orzeczonej kary na uwadze mieć trzeba, że dolny próg ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności za przypisaną oskarżonemu zbrodnię ustanowiony został na poziomie 12 lat, co w rozpatrywanej sprawie oznacza, że sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę tego rodzaju w przedziale od 12 do 15 lat lub też kary wyjątkowe: 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności. W związku z tym uznać należy, że wobec wynikającej z przedstawionego w zaskarżonym wyroku charakteru popełnionych przestępstw głębokiej demoralizacji oskarżonego orzeczona kara jawi się jako współmierna do wagi czynu i nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego.

Biorąc to wszystko pod uwagę orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonej J. P. (1)**

Zakres tej apelacji obejmował tylko rozstrzygnięcie skazujące oskarżoną za czyn polegający na znieważeniu zwłok pokrzywdzonego oraz rozstrzygnięcie o wymierzeniu jej kary łącznej czterech lat pozbawienia wolności.

Oceniając tą apelację w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przypisaniu oskarżonej sprawstwa znieważenia zwłok i udzielenia przez to pomocy sprawcom zabójstwa w uniknięciu odpowiedzialności, sąd odwoławczy w pierwszej kolejności za bezzasadne uznał podważanie możliwości oparcia się przez sąd na pierwotnych wyjaśnieniach oskarżonej. Dyskredytując w tym względzie stanowisko sądu apelujący wskazał przede wszystkim na nikłą wartość dowodową wspomnianych wyjaśnień, co miało wynikać z ich zmienności oraz braku konsekwencji.

Stwierdzając, że przytoczona uwaga apelującego o braku stabilności postawy procesowej oskarżonej znajduje pokrycie w treści złożonych przez nią wyjaśnień, sąd odwoławczy, w ślad za sądem meriti, stwierdził jednocześnie, iż całościowa i mająca także na względzie treść innych dowodów ocena tych wyjaśnień, prowadzi do wniosku, że przedmiotowe wyjaśnienia mogły stanowić podstawę dowodową ustalenia sprawstwa oskarżonej.

W celu dokonania pogłębionej oceny waloru dowodowego przedmiotowych wyjaśnień w istotnym obecnie zakresie, sąd odwoławczy przeprowadził analizę tych wyjaśnień składanych na poszczególnych etapach postępowania.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanej J. P. (1) podała, że posługując się szpadlem i działając wspólnie z oskarżonym M. M., uszkodziła twarz zwłokom S. S. a następnie tym samym narzędziem oddzieliła głowę ww. pokrzywdzonego od tułowia (k. 261).

Podczas przesłuchania przeprowadzonego w toku posiedzenia, na którym rozpoznawano wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, oskarżona podtrzymała treść pierwszych wyjaśnień, co wyraziło się w stwierdzeniu, że nie wie, co ją skłoniło do tego, żeby zbezczeszczyć zwłoki (k. 310).

Z treści przytoczonych wyżej pierwotnych wyjaśnień oskarżonej wyprowadzić można kilka istotnych wniosków. Przede wszystkim podtrzymanie przed sądem pierwszych wyjaśnień o charakterze samoobciążającym przemawia za zdecydowaniem za uznaniem, iż wyjaśnienia te przedstawiają przebieg zdarzeń w sposób prawdziwy. Fakt ten podważa też jednoznacznie wiarygodność wyjaśnień oskarżonej z rozprawy, jakoby przyznanie się do dekapitacji zwłok pokrzywdzonego spowodowane było strachem wywołanym presją wywieraną przez funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali czynności procesowe. Pozwala on również na wykluczenie, że na posiedzeniu aresztowym oskarżona nie składała wyjaśnień, lecz doszło tylko do odczytania jej pierwszych wyjaśnień oraz, że oskarżona nie wie, skąd w protokole tego posiedzenia wziął się zapis, z którego wynika, że jednak wyjaśnienia składała. Niezależnie od tego dostrzec należy, że przeciwko tezie, jakoby policjanci wykonujący w tej sprawie czynności procesowe bezprawnie wpływali na oskarżoną

i ograniczali jej swobodę wypowiedzi przemawia charakter złożonych przez nią wyjaśnień. Nie są to wszak wyjaśnienia uporządkowane, brak im jednoznaczności

i często pewności, oskarżona popada też w sprzeczności i ma problemy

z osadzeniem zdarzeń w czasie. Taki charakter wyjaśnień wskazuje na to, że oskarżona składała je spontanicznie i dobrowolnie oraz, że protokół przesłuchania oddaje w swej treści rzeczywisty przekaz zawarty w jej wypowiedziach.

Mając to wszystko na uwadze sąd odwoławczy uznał, że późniejsze konsekwentne negowanie przez oskarżoną zbezczeszczenia zwłok tłumaczyć należy spóźnionym zreflektowaniem się, co do braku opłacalności procesowej przyznawania się do omawianego czynu i zamiarem uniknięcia odpowiedzialności. Oskarżona zdawała sobie przecież sprawę z tego, że odmiennie niż w wypadku drugiego

z zarzuconych jej czynów, w sprawie zbezczeszczenia zwłok, poza jej wyjaśnieniami i ewentualnie wyjaśnieniami M. M. brak było bezpośrednich dowodów obciążających, co niewątpliwie ułatwiało obronę i skłaniało do zaprzeczenia swojego sprawstwa.

Zgadzając się z apelującym co tego, że zgodnie z zasadą bezpośredniości materiałem wyjściowym do ustaleń faktycznych czynionych przez sąd powinny być relacje (zeznania i wyjaśnienia) złożone na rozprawie, należy jednak stwierdzić, iż nie oznacza to, iż dowody utrwalone w postępowaniu przygotowawczym pozbawione są znaczenia. Służą one bowiem do weryfikacji oświadczeń złożonych na rozprawie wówczas, gdy dochodzi między nimi do zasadniczej sprzeczności. Co więcej, zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do jakiegoś apriorycznego preferowania lub dyskwalifikacji jednych z nich z uwagi na to, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dawać wiarę wyjaśnieniom (i zeznaniom) złożonym zarówno na rozprawie, jak i odmiennym wyjaśnieniom złożonym w dochodzeniu, byleby tylko stanowisko swoje w tym zakresie należycie i przekonująco uzasadnił. W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji wywiązał się z tej powinności, wskazując powody, dla których na ocenę wiarygodnych zasłużyły wyjaśnienia złożone przez oskarżoną na pierwszym etapie postępowania.

W dalszej kolejności sąd odwoławczy stwierdził, że obdarzenie wiarą pierwotnych wyjaśnień oskarżonej miało swoje umocowanie także w wyjaśnieniach współoskarżonego P. C., który konsekwentnie podawał, iż oskarżeni J. P. (1) i M. M. udali się na okres ok. pół godziny do miejsca gdzie leżały zwłoki oraz, że przyznali mu potem, iż spożywali alkohol już przy pozbawionym głowy ciele pokrzywdzonego. Podczas przesłuchania na rozprawie podał nadto, że oskarżona J. P. (1) przyznała mu, że wraz z M. M. obcięli zwłokom pokrzywdzonego głowę (k. 2116).

Wyjaśnienia P. C., choć nie mają charakteru dowodu bezpośrednio wskazującego na sprawstwo oskarżonej, to jednak w istotnym stopniu uwiarygodniają jej pierwotne wyjaśnienia i jednocześnie podważają wiarygodność jej następnych twierdzeń, jakoby o dekapitacji zwłok dowiedziała się dopiero od funkcjonariuszy policji.

Przeciwko treści ustaleń wyroku nie mogła też skutecznie przemawiać podniesiona w apelacji, a wynikająca z wyjaśnień oskarżonej, okoliczność, że gdy po dwóch dniach przyszła na miejsce zdarzenia, stwierdziła, że nie było tam rzeczy J. G., co prowadzi do wniosku, że ww. oskarżony był tam już wcześniej. Okoliczność ta nie daje żadnych racjonalnych podstaw do przyjęcia, że to wymieniony oskarżony zabrał swoje rzeczy, jak też, co istotniejsze, aby to on dopuścił się zbezczeszczenia zwłok

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelującej oskarżonej mające na celu podważenie ustaleń wyroku w odniesieniu do omawianego czynu, pozbawione były skuteczności procesowej i nie zasłużyły na uwzględnienie.

Uwzględniając sposób działania oskarżonej oraz dokonane w zaskarżonym wyroku ustalenie, iż motywem działania sprawców było doprowadzenie zwłok do stanu uniemożliwiającego ich identyfikację, a przez to do utrudnienia organom ścigania skutecznego ustalenia przebiegu zajścia i tożsamości uczestniczących w nim osób, Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do podważania przedstawionej w wyroku oceny prawnej czynu i korygowania przyjętej tam kwalifikacji prawnej czynu.

Podstaw do takiej ingerencji nie dopatrzono się także w odniesieniu do wymierzonych oskarżonej kar jednostkowych i kary łącznej. W tym względzie podzielono dokonaną w zaskarżonym wyroku ocenę społecznej szkodliwości poszczególnych przypisanych jej czynów i stopnia zawinienia oskarżonej, jak też ocenę pozostałych okoliczności mających wpływ na rodzaj i wymiar kary. Z uwagi na drastyczność sposobu postąpienia ze zwłokami pokrzywdzonego oraz wcześniejszą długotrwałość utrzymywania się stanu zagrożenia jego życia orzeczone wobec oskarżonej kary żadną miarą nie zasłużyły na ocenę niewspółmiernie surowych, nie mówiąc już o niewspółmierności rażącej. Kara łączna ukształtowana została przy zastosowaniu zasady częściowej absorpcji, po prawidłowym uwzględnieniu siły związku przedmiotowego pomiędzy przestępstwami, w szczególności tego, że przestępstwa te wymierzone były przeciwko dobrom prawnym różnego rodzaju.

Mając na uwadze przedstawione wyżej wyniki oceny zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w rezultacie o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie art. 29 Prawa o adwokaturze oraz § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji zapadło na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – wobec stwierdzenia, że ich uiszczenia byłoby obecnie dla oskarżonych wręcz niemożliwe.